

# Coraz cieplej

Do lata idzie jak się patrzy za okno. Coraz cieplej. Dla ludzi żyjących w Polsce przez to pewnie znośniej. Zimy łagodne, ostatniej do minus 10 stopni kreska nie spadła chyba ani razu. Śniegu prawie wcale, nawet w górach mało. Za to smród coraz większy – nie ma nic gorszego niż wczesny wieczór, i nie ważne czy w styczniu czy w kwietniu – ludzie palą w domach, aby mieć ciepło. I palą coraz gorszym węglem, jakimś miałem pewnie albo i nierzadko plastikiem, wszak tyle go teraz pełno...

Śmierdzi okrutnie i nieważne czy jest to Krosno (gdzie mieszkam), Bystra pod Bielskiem (gdzie mamy naszą redakcję) czy Kraków (który często zdarza mi się odwiedzać). Śmierdzi jak nigdy przedtem. 15-20 lat temu tak nie było.

Ale dalej tak być nie może. Zmian z klimatem doświadcza przyroda (patrz choćby Puszcza Białowieska), węgiel zdaje się kończyć (prawie w każdym tego słowa znaczeniu), zaś Arktyka i Antarktyka tracą to z czego najbardziej wciąż jeszcze są znane, czyli z zimna i zdawałoby się niekończącej bieli i lodu.

Idą zaskakująco ciekawe czasy i nowe wyzwania. Nadchodzą bardzo szybko. Czas na zmianę.

Wszystkiego dzikiego!

**Grzegorz Bożek**